

Protokół nr 8/11  
z posiedzenia Komisji Zdrowia i Spraw Socjalnych  
w dniu 20 października 2011 roku

Posiedzenie odbyło się w siedzibie Starostwa Powiatowego w Krośnie Odrzańskim, ul. Piastów 10b i rozpoczęło się o godzinie 9<sup>00</sup>. W posiedzeniu uczestniczyli – wg załączonej listy obecności. Posiedzenie komisji prowadził Przewodniczący Komisji Lech Borkowski.

Proponowany porządek obrad:

1. Informacja w zakresie funkcjonowania Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Krośnie Odrzańskim.
2. Omówienie projektów uchwał na najbliższą sesję Rady Powiatu.
3. Sprawy różne.

Proponowany porządek obrad został przyjęty jednogłośnie.

**Ad. 1**

W zastępstwie Dyrektora Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie Pani Zofii Mielcarek - Kierownik Dorota Stachera przedstawiła informację dotyczącą funkcjonowania Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Krośnie Odrzańskim. Szczegółową informację stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

R. Pawłowski zapytał, jaki jest koszt utrzymania wychowanka w placówce w Gubinie?

D. Stachera poinformowała, że jest to kwota ok. 3 tys. złotych.

R. Pawłowski zapytał, czy były przypadki odebrania dzieci z rodzin zastępczych?

D. Stachera poinformowała, że występowały takie przypadki. W jednym przypadku rodzina zastępcza opiekująca się dziećmi, sama miała problemy z własnymi dziećmi, które przebywały w innej placówce opiekuńczej.

R. Pawłowski zapytał, czy starosta już wytypował organizatora pieczy zastępczej?

J. Pawlik podkreśliła, że decyzja jeszcze nie zapadła, jednak najprawdopodobniej będzie to Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie.

L. Borkowski poprosił o przybliżenie procedury wydawania karty parkingowej.

D. Stachera wyjaśniła, że kartę parkingową wydaje się na podstawie orzeczenia o stopniu niepełnosprawności. Musi być tam stosowny zapis uprawniający do wydania karty.

L. Borkowski podkreślił, że zaznaczenie odpowiedniego punktu znajduje się na wniosku. Droga do uzyskania karty parkingowej jest bardzo długa i uciążliwa dla osób niepełnosprawnych. Osoba musi udać się do ZUS, następnie do komisji orzekającej, złożyć odpowiedni wniosek i dopiero udać się do PCPR. Dodatkowo trzeba zapłacić za ta kartę.

D. Stachera podkreśliła, że są przypadki gdzie PCPR wysyła wnioski do osób zainteresowanych pocztą. Ponadto podkreśliła, że odbywają się dyżury pracowników PCPR w Gubinie.

L. Borkowski podkreślił, że on jako lekarz nie miał takiej informacji o dyżurach.

D. Stachera podkreśliła, że informacja ta będzie jeszcze bardziej rozpowszechniana. Stosowna informacja zostanie umieszczona na tablicach ogłoszeń m.in. wszystkich urzędów gmin, w przychodniach.

L. Borkowski zwrócił uwagę na zmniejszenie liczby osób uczestniczących w turnusach. Wymagane jest zaświadczenie lekarskie. Jest ono ważne tylko 3 miesiące przed turnusem.

D. Stachera podkreśliła, że wniosek można złożyć na początku roku, natomiast zaświadczenie lekarskie można dostarczyć dopiero przed wyjazdem na turnus. Zaświadczenie jest potrzebne na turnusie dla lekarza opiekuna, a nie dla pracownika PCPR rozpatrującego wniosek.

L. Borkowski podkreślił, że należałoby to usprawnić, żeby osoby niepełnosprawne nie musiały dwukrotnie chodzić do lekarza.

L. Kiertyczak podkreślił, iż z informacji wynika, że 8 kobiet zostało skierowanych do Ośrodka Interwencji Kryzysowej. W Gubinie był przypadek, że kobieta pobiła męża. Czy takimi przypadkami też PCPR się interesuje? Czy z opieki mogą korzystać mężczyźni?

D. Stachera podkreśliła, że nie można umieszczać osób bezdomnych i zwolnionych z zakładu karnego. Mężczyźni również mogą się zgłaszać.

R. Pawłowski zapytał, czy są znane kwoty na realizację zadania w zakresie pieczy zastępczej?

E. Obara wyjaśniła, że wstępne kwoty to ok. 800 tys. złotych.

## **Ad. 2**

Skarbnik Powiatu Ewa Obara omówiła następujące projekty uchwał:

- w sprawie zmiany budżetu i w budżecie powiatu na rok 2011.

R. Pawłowski podkreślił, że podejmowano ostatnio uchwałę w sprawie wprowadzenia zakazu używania jednostek pływających napędzanych silnikami spalinowymi na niektórych akwenach wodnych Powiatu Krośnieńskiego.

J. Pawlik podkreśliła, że tej uchwały nie stosuje się w stosunku do Straży Rybackiej. Jest to zapisane w stosownej uchwale - Prawo ochrony środowiska.

Przewodniczący Komisji poprosił o zaopiniowanie przedstawionego projektu uchwały. Komisja wyraziła pozytywną opinię przez aklamację.

- w sprawie zmiany uchwały w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Krośnieńskiego na lata 2011-2019.

Wicestarosta Janina Pawlik przedstawiła projekt uchwały w sprawie powierzenia Gminie Bytnica prowadzenia na podstawie porozumienia, zadań publicznych w zakresie zimowego utrzymania dróg powiatowych na obszarze Gminy Bytnica, w okresie od 16 listopada 2011 roku do 15 kwietnia 2014 roku.

Przewodniczący Komisji poprosił o zaopiniowanie przedstawionego projektu uchwały. Komisja wyraziła pozytywną opinię przez aklamację.

## **Ad.3**

L. Kiertyczak w imieniu pielęgniarek z Gubina oraz Pani E. Strońskiej zapytał o funkcjonowanie szpitala. Pytania w formie pisemnej złożył na ręce Przewodniczącego Komisji. Stanowisko Dyrektora NZOZ jest takie, że jest to decyzja nieodwozalna – jakkolwiek zostanie rozpatrzone odwołanie w sprawie ratownictwa, reorganizacja szpitala musi nastąpić. Zapytał, czy jako Komisja Zdrowia, nie możemy wystąpić do Przewodniczącego J. Kurzępy o zwołanie nadzwyczajnej sesji na temat szpitala. Gubińska część pracowników szpitala chce wiedzieć, co będzie dalej.

J. Pawlik podkreśliła, że NZOZ wystąpiła do Zarządu z wnioskiem o wydanie opinii o programie restrukturyzacji. Innego wniosku nie było, nie było wniosku formalnego żeby przyjąć to rozwiązanie. Był jedynie wniosek o opinię i opinia Zarządu jest negatywna. Dokumenty w sprawie reorganizacji szpitala zostały przesłane do gmin. Gmina Maszewo, Bobrowice, Bytnica są za restrukturyzacją. Gmina Dąbie popiera negatywne stanowisko Zarządu. Pozostałe gminy jeszcze nie odpowiedziały.

L. Borkowski zapytał, czy radni są zobligowani do czekania na opinie gmin?

J. Pawlik odpowiedziała negatywnie. Ma być to jedynie opinia pomocnicza.

L. Borkowski podkreślił, że nikt nie wie co się dzieje. My czekamy na opinie gmin. Czy jest sens zwoływania sesji by tylko wyrazić opinię?

J. Pawlik podkreśliła, że spółka dostała opinię negatywną Zarządu.

L. Borkowski podkreślił, że w umowie jest kara za nie wywiązanie się z umowy. Czy Zarząd ma zamiar egzekwować ten zapis. Podkreślił, że przegranie konkursu na ratownictwo medyczne to ewidentna wina spółki. Trzeba zmusić spółkę do działania. W umowie spółka roztoczyła wizję działania i jej rozwój. Tymczasem proponują nam konsolidację i okrojone kontrakty. Zgodziliśmy się na rozwój a nie na ograniczenia. Jak nie ten plan, to nie będzie szpitala. Nie może być tak.

J. Pawlik podkreśliła, że dyrektor Malejka nie będzie decydował o tym czy będzie funkcjonował szpital.

L. Kiertyczak podkreślił, że zasięgnięcie opinii świadczy o tym, że przygotowujemy się do podjęcia decyzji.

G. Świtalski podkreślił, że jednak większość mieszkańców opowiada się przeciwko reorganizacji.

R. Pawłowski podkreślił, że niepokojące jest to że nawet jako radni nie wiemy co mamy mówić. Dyrektor Malejka przedstawia tylko jedno wyjście. Albo reorganizacja, albo spółka zrezygnuje. My też musimy być przygotowani i nie możemy czekać, że spółka zrezygnuje w ostatnim dniu roku.

J. Pawlik w zakresie kary za ratownictwo medyczne podkreśliła, że na dniach powinno ukazać się orzeczenie Prezesa NFZ. Dziś prześlemy radcy prawnemu umowę w celu sprawdzenia, czy można nałożyć karę za utracenie kontraktu.

L. Borkowski podkreślił, że obecnie tylko opiniujemy propozycję.

J. Pawlik podkreśliła, że po negatywnej opinii Zarządu czekaliśmy na reakcję spółki, a tej reakcji nie ma.

G. Świtalski podkreślił, że błędem jest, że Zarząd nie przygotowuje planu „B”. W przypadku gdy spółka rozwiąże umowę, nie ma sensu rozmawiania o tym co już się wydarzyło.

L. Borkowski podkreślił, że musimy patrzeć na to co będzie w roku przyszłym.

L. Kiertyczak podkreślił, że jest pole do negocjacji. Jeśli będzie decyzja, że trzeba będzie przenieść wszystkie oddziały z Gubina, to należy rozważyć możliwość objęcia lecznictwem zamkniętym dwóch gmin Gubin. Rozmawiałem już na ten temat i są szanse by to polubownie załatwić. W tym przypadku chodzi jedynie o podział majątku.

J. Pawlik podkreśliła, że nie wierzy by NFZ zgodził się na utworzenie drugiego szpitala.

L. Kiertyczak podkreślił, że Gubiński szpital mógłby być odrębnym oddziałem innego szpitala.

L. Borkowski podkreślił, że plan spółki zakłada zagospodarowanie budynków na potrzeby ambulatoryjne. Wątpię czy dyrektor Malejka zgodziłby się na przejęcie tych budynków przez konkurencję. Są jednak zagrożenia których nie znamy: kontrakt z NFZ, możliwości kadrowe itp. 90% pracowników tego szpitala to pracownicy z Gubina. Dyrektor Malejka raczej nie da wyboru kadrze co do lokalizacji, bo sam nie będzie miał kadry. Może ma to szanse powodzenia, ale muszą zadziałać czynniki o których nie wiemy.

L. Kiertyczak podkreślił, że pod względem obszarowym, im szpital ma większy teren do obsługiwania, ma wyższy kontrakt. Wnioskowałem o powołanie zespołu fachowców. Ja pytam z troski, bo sam się na tym nie znam. W Gubinie już tej spółce nikt nie wierzy. Znamy tylko stwierdzenia medialne. Powiat podzieli się strasznie, jeśli zostanie przeniesiony szpital do Krosna. Musi być przedstawiona konkretna decyzja a nie tylko spekulacje. NFZ nie da kontraktu by specjaliści byli w obu miastach, by dublowały się oddziały.

L. Borkowski podkreślił, że umowa zawierała plan rozwoju szpitala. Gdyby udało się ściągnąć tu specjalistów, zupełnie inaczej by to wyglądało. Spółka nie była skuteczna w negocjacjach z NFZ, zasłaniając się brakiem środków w Funduszu. Jak ma się dobre relacje z Funduszem, można wynegocjować pewne rozwiązania. Byli na sesji Prezesa, mieliśmy poczekać do czerwca. I okazało się w czerwcu, że nie mamy kontraktu. Na co mamy dalej czekać? Jeśli będzie wola Rady Powiatu, w formie opinii, to moim zdaniem będzie to jedynie wydłużenie agonii. Spółka chyba nie rokuje na dalsze prowadzenie naszego szpitala. Nie ma co czekać, trzeba podjąć decyzję tu i teraz.

L. Kiertyczak podkreślił, że podniesie rękę za rozwiązaniem, ale musi to być opinia fachowców. Jeśli będzie pytanie o przeniesienie szpitala do Krosna i będzie to jedyne rozwiązanie, to ja podniosę rękę za tym, ale w tym samym dniu zrezygnuje z

mandatu. Do tej pory nic nie zostało zrealizowane z tego, co zostało zawarte w umowie.

L. Borkowski podkreślił, że opieranie się na opinii fachowców w zakresie medycznym jest nie do końca dobre. Bo fachowiec powie, że najlepsze rozwiązanie jest takie, by szpital miał dobry kontrakt, był w jednym mieście itp. Ta sytuacja jest bardziej skomplikowana. Mamy dwa miasta i dwa szpitale. Każdy chce coś z tego mieć i najlepiej w super jakości. A rozczłonkowanie szpitala obniża jego poziom.

L. Kiertyczak podkreślił, że fachowcy powinni wypowiadać się nie tylko pod względem medycznym, ale również ekonomicznym.

L. Borkowski podkreślił, że opinię ekonomiczną można opierać o wysokość kontraktów. Jeśli dojdzie do konsolidacji, trzeba patrzeć na odległość do placówek wojewódzkich – im dalej, tym lepiej; należy patrzeć na kwestę rozwoju kopalni i elektrowni. W takim przypadku szpital będzie musiał istnieć. I co wtedy znowu będzie przenoszenie. Konsolidacja musi być zrobiona z głową. Zbudowanie konkurencyjnego szpitala dla istniejącego już w Krośnie – trzeba patrzeć w przyszłość, nie tylko na dwa lata.

R. Pawłowski podkreślił, że wierzyliśmy, że przejęcie przez spółkę to dobre rozwiązanie. Teraz czuje się oszukany i uważam że powinni zostać ukarani. Nie powstało nic z tego co obiecywali. Jestem za jak najszybszym podjęciem decyzji. Nie ufam już im, że cokolwiek jeszcze zrobią.

L. Borkowski przypomniał, jak przekonywaliśmy personel, by dać szansę spółce. Pomagaliśmy im w trudnych sytuacjach, pomagaliśmy w negocjacjach. Nie taką wizję rozwoju szpitala chcieliśmy mieć. Nawet jeśli spółka będzie bierna w swoich działaniach, to musimy rozważyć rozwiązanie umowy? Teraz jest okres podpisywania kontraktu. Jeśli Zarząd będzie upierał się przy tej spółce, to nie wygląda to różowo.

R. Pawłowski podkreślił, że Malejka zdaje sobie sprawę z tego, że będzie opór. Jest dobrym menadżerem.

L. Borkowski podkreślił, że jest inteligentny, jest dobrym menadżerem, ale ma złego pracodawcę.

R. Pawłowski podkreślił, że obserwujemy doniesienia medialne, i szpitale mogą zarabiać na sobie.

L. Borkowski podkreślił, że jest to prawda. Zależy to jednak od wysokości kontraktu. Zaznaczył, że rozmowa o planie „B” winna być podjęta przed sesją nadzwyczajną.

Jeśli podejmiemy decyzję o zakończeniu współpracy ze spółką, musimy wiedzieć co dalej. Czy powołamy swoją spółkę, czy zapraszamy inne podmioty. To są warianty, nad którymi należy się pochylić. Podkreślił, że musimy również przestrzegać statutu w zakresie terminów o zwołaniu nadzwyczajnej sesji.

G. Świtalski podkreślił, że w poniedziałek odbędzie się posiedzenie Zarządu. Będziemy musieli porozmawiać na ten temat.

L. Kiertyczak podkreślił, że już od roku miała być zwołana nadzwyczajna sesja. Poczekamy do sesji 27 października. Trzeba powiedzieć społeczeństwu, że nie będziemy tylko czekać na decyzję spółki.

G. Świtalski podkreślił, że spółka nie czuje zagrożenia, jeśli my nie podejmiemy żadnych działań. Jeśli spółka się naszych działań nie wystraszy, oznaczać to będzie że spółce już nie zależy.

L. Borkowski podkreślił, że nie ma w szpitalu wymiany informatycznej, którą zapowiadano. Były szumne zapowiedzi a realizacji nie ma. Wszystko zostało po staremu. Na obowiązkowe wprowadzenie tego systemu został tylko rok.

R. Pawłowski zaproponował zmianę nazwę komisji. Zaproponował aby była to Komisja Zdrowia i Spraw Społecznych, a nie Socjalnych.

J. Pawlik podkreśliła, że zmiana nazwy komisji jest związana ze zmianą Statutu Powiatu.

Na tym posiedzenie zakończono i protokół podpisano.

Protokołował:

Przemysław Balcerzak

Przewodniczący Komisji

Lech Borkowski